

WAKACJE W PIKARDII

Maria Rościszewska (Kraków)

Pikardia to północny rejon Francji sąsiadujący z Normandią. Składa się z trzech departamentów: La Somme, Osie i Aisne.

La Somme jest jednym z najciekawszych. Tu bowiem znajduje się lejkowate ujście rzeki Sommy, którego końcowy odcinek ujęty jest w kanał wpadający do zatoki Sommy.



Ryc. 1. Łąki po odpływie. Fot. G. Przęczek.

Duże regularne odpływy wód kanału La Manche odsłaniają ogromne połacie (do 15 km) „łąk” (ryc. 1) utworzonych przez rośliny, którym nie „przeszkadza” codzienna kilkugodzinna kąpiel w morskiej wodzie. Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje soliród (*Salicornia* sp.) (ryc. 2). Ta namorzynowa, halofitowa roślina jest zbierana na plażach w czasie odpływu



Ryc. 2. Soliród (*Salicornia* sp.). Fot. G. Przęczek.

przez specjalnie upoważnionych zbieraczy i sprzedawana na targu jako jarzyna. Ugotowana w przybliżeniu ma smak fasolki szparagowej. Ci sami zbieracze napełniają też swoje pojemniki (znajdujące się na traktorach o szerokich oponach, którymi wjeżdżają na plażę) omułkami i innymi „owocami morza”.

W czasie odpływu na plażach jest mnóstwo różnych atrakcji. Można odbywać długie spacer (ryc. 3), uprawiać jazdę konną (ryc. 4), a także jazdę na wózkach ciągnionych przez lotnie i w końcu można „poszukiwać morza”. W tym ostatnim przypadku należy zaopatrzyć się w książeczkę z wypisanymi godzinami odpływów i przypływów, aby nie znaleźć się odcię-



Ryc. 3. Spacer po plaży w poszukiwaniu omułków. Fot. G. Przęczek.

tym od lądu. Wprawdzie jakąś godzinę przed przypływem lata helikopter nawołując do powrotu na brzeg, ale nie zawsze się zdąży i wtedy też nie zawsze akcja ratunkowa przynosi pożądane efekty.

Wzdłuż wybrzeża od kurortu Le Touquet, aż do Le Report można spotkać foki. W czasie przypływu pływają w morzu i widać tylko ich głowy, natomiast



Ryc. 4. Jazda konna po plaży. Fot. G. Przęczek.

w czasie odpływu wylegają się na plaży.

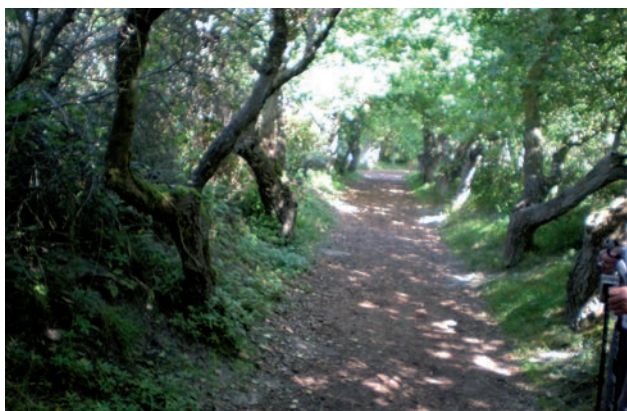
W rejonie ujścia rzeki Sommy znajduje się wiele rozlewisk, które są miejscem życia lub chwilowego przystanku (w zależności od pory roku) rozmaitego ptactwa. Tu bowiem krzyżują się trasy ptasich wędrówek, które wiodą z całej Europy do Afryki

i odwrotnie. Są to głównie gatunki wodne. Najwięcej ptaków można obserwować naturalnie na wiosnę i w jesieni, chociaż i w lecie jest ich немало. Ten cały rozlewiskowy teren został zamieniony w naturalny ptasi rezerwat „Le Parc du Marquenterre” (ryc. 5).



Ryc. 5. Le Parc du Marquenterre. Fot. K. Rościszewski.

260 ha wydm, lasów i zbiorników wodnych Parku – rezerwatu jest przestrzenią, na której żyje około 360



Ryc. 6. Droga dla zwiedzających w ptasim rezerwacie. Fot. K. Rościszewski.

gatunków ptaków, a wśród nich: kaczki, czaple, żurawie, łabędzie i warzęchy. Park jest tak urządzony, że zwiedzający mogą obserwować ptaki, sami nie będąc widzianymi, dzięki temu, że wędrowka po Parku wiedzie trasami zarośniętymi drzewami, krzewami



Ryc. 7. Budka z wizjerami w ptasim rezerwacie. Fot. K. Rościszewski.

i inną roślinnością, które tworzą rodzaj tuneli (ryc. 6). Tłumy turystów zwiedzających tym sposobem mogą oglądać ptaki, bo co kilkanaście metrów są punkty obserwacyjne w postaci budek z wizjerami (ryc. 7), przez które można prowadzić obserwacje, robić zdjęcia i lornetować. Jakież było moje zdziwienie, kiedy usłyszawszy nasz język jeden z przewodników zapytał z jakiego jesteśmy kraju. Gdy dowiedział się, że z Polski od razu powiedział: „Wy tam macie podobnie w Biebrzy”.

Na koniec jeszcze jedna uwaga dotycząca tego rejonu: czy spacerujesz po plaży, czy zwiedzasz jakiegokolwiek obiektu napotkane osoby zawsze się do Ciebie uśmiechają, mówią „bonjour”. Nikt się nie przepycha, nawet wtedy, kiedy kolejka jest długa, każdy stara się Ci pomóc. Oby tak było i u nas!

BYŁ SOBIE CHWAST...

Maria Olszowska (Mrągowo)

Chwasty były i są. Rosną zazwyczaj dziko. Niektóre z nich były dawniej pospolite, a dziś są roślinami zagrożonymi wyginięciem. Jednym z takich ginących obecnie chwastów jest kąkol polny. Wiele gatunków potrafi się szybko przystosowywać do nowych warunków i te nadal są często spotykane. Chwasty to rośliny zazwyczaj niepożądane z punktu widzenia człowieka. Choć nie każdy chwast jest szkodliwy. Chwastem ruderalnym jest wrotycz pospolity (*Tanacetum vulgare*). To pospolicie występujący (jakby inaczej) gatunek w naszej florze, należący do rodziny astrowatych (Asteraceae). Występuje licznie na

miedzach i przy drogach (ryc. 1). Jest okazałą rośliną. Rozrasta się przy pomocy krótkich kłaczów w duże kępy do wysokości 1,5 m. Jego liście są duże, pierzastosieczne, skrętoległe. Kwitnie od czerwca do sierpnia. Kwiaty zebrane są w baldachokształtne kwiatostany składające się ze spłaszczonych koszyczków. Roślina ma intensywny, specyficzny zapach. Niektórzy ludzie nie znoszą jego charakterystycznej woni. Kwiaty zawierają olejki eteryczne, flawonoidy, garbniki i inne. Owocem jest niełupka. Wrotycz potrafi się sam rozsiewać, dlatego wymaga kontroli, aby nie stał się chwastem szkodliwym w uprawach. Dawniej